

III

GOTYCKA ARCHITEKTURA KOŚCIELNA

Zakony żebracze. — Kościół franciszkański i jego typ architektoniczny. — Rola zakonu dominikanów. — Kościół dominikański Bożego Ciała i odtworzenie jego architektury na podstawie wzmianek archiwalnych. — Średniowieczny klasztor dominikański. — Rys dziejów budowy katedry lwowskiej. — Śląskie pochodzenie jej architektów w ciągu w. XV. — Wpływy Krakowa i Wrocławia na budowę katedry lwowskiej. — Kościoły halowe oraz cechy charakterystyczne katedry lwowskiej. — Kościoły św. Stanisława, św. Katarzyny i św. Ducha. — Oddziaływanie architektury Lwowa na powstanie prowincjonalnych kościołów epoki gotyckiej. — Wzorowanie się w Rohatynie i w Drohobyczu na katedrze lwowskiej.

ZAKONY żebracze, franciszkanów i dominikanów, odegrały we Lwowie średniowiecznym doniosłą rolę. Lwów był dla nich centrem, skąd kierowano akcję misyjną na Wschodzie, skąd rozchodziła się propaganda katolicka na ziemie opanowane przez prawosławie i dalej jeszcze na ziemie podległe islamowi. Jeszcze w wieku XVII Pirawski⁶⁴ sławnym nazywa lwowskie zgromadzenie zakonu dominikańskiego „braci wędrujących dla rozpowszechnienia wiary Chrystusowej“, a Lwów jako miejsce odprawiania ich zebrań, szczycił się według niego swą rolą „nauczycielki mnichów z powodu przyływu pielgrzymów nie tylko z różnych prowincji ale i od narodów wschodnich“.

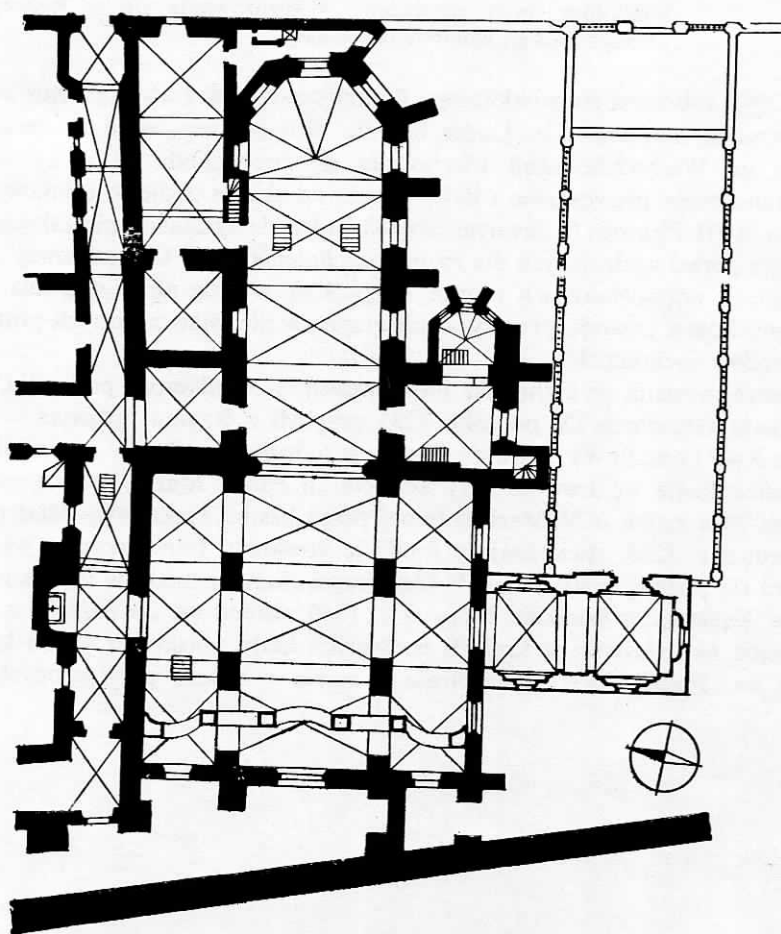
Przechowywana w archiwum franciszkańskim wiadomość podawała,⁶⁵ że „za pontyfikatu Grzegorza IX po roku 1235 przybyli z Rzymu minoryci — do tych dzielnic Rusi i osiedli we Lwowie“. Tradycja mówiła ponadto, że najdawniej osiedli byli franciszkanie we Lwowie przy kościele „u Panny Mariey teraz przed bramą stojącym“,⁶⁶ a zatem u NPMarii Śnieżnej przed bramą krakowską. Miał też istnieć dokument z r. 1235, stwierdzający fundację konwentu franciszkanów we Lwowie, na który się później powoływano.⁶⁷ Idea franciszkańska miała w Polsce protektora w królu Kazimierzu Wielkim, który w r. 1360 zwrócił się do papieża z prośbą o pozwolenie na założenie w krajach podległych berłu polskiemu ośmiu klasztorów zakonu św. Franciszka,⁶⁸ niewątpliwie z myślą o świeżo przyłączonych krajach

ruskich. W r. 1371 domy zakonu franciszkańskiego na Rusi Czerwonej, Podolu i w Mołdawii były dość liczne, by można było pomyśleć o stworzeniu dla nich osobnego wikariatu ruskiego.⁶⁹ Z pracą misyjną i propagandą katolicyzmu przez zakon franciszkanów szła w parze budowa ich kościołów i klasztorów.

O lwowskim kościele franciszkańskim wspomina Zimorowicz⁷⁰ pod datą 1370 równorzędną z wzmianką o początkach katedry lwowskiej i kościoła dominikanów. Konwent i kościół franciszkanów we Lwowie istniał zdaje się jednak już w r. 1367, prawdopodobnie na innym niż później miejscu. Mówi o tym dokument starosty Ottona z Chodcza.⁷¹

W r. 1372 darował Władysław Opolczyk konwentowi dom murowany obok zamku niższego w mieście.⁷² Od tego czasu kościół franciszkański pod wezwaniem św. Krzyża wznosił się zatem na tym miejscu, zrazu powoli dla braku środków, ale ściślejsze daty, pozwalające odróżnić poszczególne stadia jego budowy, nie są nam znane. W każdym razie kościół w początkach w. XV był już wykończony, a w r. 1407 niejaki Piotr „vir famatus” fundował w nim cztery ołtarze. Wiemy, że kościół zwrócony był apsydą ku dzisiejszej ulicy Rutowskiego (niegdyś Grodzka, potem Jezuicka), fasadą zaś ku muiowi miejskiemu. Rzut poziomy kościoła w późniejszych czasach przedstawia nam plan z r. 1787 wykonany przez rządowego austriackiego inżyniera Balka (il. 6).

Kościół był trzynawowy, o nawach krótkich, a wydłużonym natomiast prezbiterium, zakończonym wieloboczną apsydą, z babińcem pod chórem muzycznym, wspartym na czterech słupach. Nawy przedzielały od siebie podłużnego kształtu filary po dwa z każdej strony. Między nawą główną, a prezbiterium był łuk tęczy. Sklepienie krzyżowe prezbiterium podzielone było gurtami na trzy przęsła. Na zewnątrz mury kościoła wzmocnione były szarpami. Wieży nie było.



6. Dawny kościół franciszkanów,
rzut poziomy z r. 1787;
w Arch. m. Lwowa.



7. Widok ruin kościoła
franciszkanów
św. Krzyża,
akwarela Andrzeja
Grabowskiego
z r. 1848.

Późniejszy stan tego kościoła widoczny jest z akwareli Andrzeja Grabowskiego, przedstawiającej jego ruinę po spaleniu w czasie bombardowania Lwowa w r. 1848⁷³ (il. 7). Na akwareli widoczna jest część murów prezbiterium i łuku tarczy. Obok kościoła sterczą po obu jego stronach ruiny zabudowań klasztoru franciszkańskiego. To wszystko co wówczas jeszcze było pozostało, lecz i to wkrótce miało zniknąć na zawsze.

Krótką a szeroką nawę, jakby skróconą przez niedopełnienie na większą skalę planowanych zamierzeń, a długie natomiast prezbiterium jest charakterystyczne dla kościołów tego typu stworzony został pewien obowiązujący na terenie Lwowa jeszcze w nieistniejącym dziś kościele dominikanów, który pochodził z tego samego czasu co franciszkański i w zachowanej po naszą dobę katedrze lwowskiej. W kościołach tego typu stworzony został pewien obowiązujący na terenie Lwowa kanon, który powtarzał się przez czas długi i przetrwać miał aż po w. XVII, przekazywany następnym pokoleniom tradycją lokalną, mimo odmiany stylów i upływu wieków.

Budowa kościoła dominikanów łączyła się z działalnością tego zakonu na Rusi, sięgającą najdawniejszych czasów.

Podjęło ją dominikańskie stowarzyszenie misyjne braci wędrujących „societas fratrum peregrinantium propter Christum inter infideles“, jak je zwano oficjalnie, w rzymskiej organizacji zakonu kaznodziejskiego. Działalność braci wędrujących skierowana była na Ruś, do Mołdawii i dalej aż do Azji, a w niej do Armenii pod panowaniem perskim. „In hac societate peregrinatum był i jest konwent lwowski najprzedniejszy jako caput et seminarium operatorum... Wejście do Lwowa tych ojców jest anno Dei 1234 z posłania ich a Gregorio nono Papa. I mieli collocationem primam pod górą zamku wysokiego przy kościele św. Jana“.⁷⁴

Prócz tej dawnej tradycji pierwszego osiedlenia się we Lwowie braci wędrujących zakonu kaznodziejskiego, zanotowanej przez kronikarzy w. XVII, inna dominikańska tradycja wspomina że „klasztor założony jest wewnątrz miasta przed rokiem 1297 przy dworze księcia i w miejscu konwentu mnichów obrządku greckiego żyjących pod regułą świętego Bazylego“. „Leo dux“, który założył miasto, gdy przenosił „curiam“ gdzie indziej, przeznaczyć miał to miejsce pod klasztor dominikanów „będąc uproszony od matki swojej, błogosławionej Konstancji, królowej halickiej, Belae regis Ungarorum filiae et sororis b. Cunegundis, która sama z siebie założyła Moniales b. Dominici de Penitentia nazwane we Lwowie“.⁷⁵ Był to „zawarty klasztor... murem ku miastu, łokci siedem wysokim, ale w środku przy podwórzu na frambugach stawionym“, począwszy od kościoła (albo raczej od kaplicy, bo starsza jest św. Dominika nazwana, bo służyła „sanctimonialibus dictis de paenitentia s. Dominici“), aż do wrót klasztornych“.⁷⁶ Kościół i klasztor był zbudowany z drzewa i spłonął prawdopodobnie w czasie walk polsko-litewskich o posiadanie Lwowa za Kazimierza Wielkiego.

Nowsze badania stwierdzają,⁷⁷ że po tych najwcześniejszych, następny budynek konwentu i murowany kościół zakonu dominikanów we Lwowie był wzniesiony między r. 1370 a 1375. Inicjatywa fundacji tej wyszła od prowincji polskiej zakonu. Bullą z 28 stycznia 1378 zarządzone zostało zjednoczenie konwentów dominikańskich na Rusi ze stowarzyszeniem braci wędrujących. Pochodzący z w. XVII zapisek lwowskiego konwentu przesuwają jednak datę budowy kościoła na czas przed r. 1392.⁷⁸

Ówczesny murowany kościół pod wezwaniem Bożego Ciała był stosunkowo niewielkich rozmiarów, przy tym stał w miejscu zacieśnionym, obudowanym zewsząd prywatnymi domami. Skarżono się później, że „tylko łokci dwadzieścia i cztery w sobie zawiera, nie mając słusznej twarzy (fasady), ani wieży, ani przystępu, ani okoliczności, wszystkiego... klasztoru z kościołem... nie więcej jeno sto i dwadzieścia łokci“.⁷⁹

Do fasady kościoła u jej szczytu dodana została w późniejszych już czasach „wieżyczka albo dzwoniczka... nie według proporcji, jako to przed niedorobionym kościołem“.⁸⁰

O wnętrzu tego gotyckiego, skromnego na zewnątrz, kościoła bez ozdobniejszej fasady, jak mówi zapisek bez „słusznej twarzy“, mamy interesującą informację: „Stoi kościelne ciało na jednym tylko filarze“. Tak powiedziano o nim w początkach w. XVII.⁸¹

To wszystko, co zdołaliśmy zebrać z wiadomości o wyglądzie dawnego kościoła dominikańskiego. Na ogół odpowiada to (niezbyt oczywiście dokładnie) przedstawieniu go w sztychu z w. XVII (il. 8) z jego wysokim i stromym dachem, z jego



8. Kościół dominikanów. Fragment drzeworytu z XVII., w powiększeniu.



9. Krużganki
klasztoru
dominikanów.

zębatym szczytem ceglanym i oknem w górnej części fasady.⁸² Sam kościół otoczony zewsząd domami góruje nad nimi, zadziwiając nieforemną, na szczycie fasady umieszczoną „wieżyczką, albo dzwoniczką“ nie dostosowaną do gotyckich form architektury widocznie dodaną później.

Według pierwotnych zamierzeń kościół miał być znacznie obszerniejszy. Brakło jednak gruntu na rozszerzenie go ku zachodowi. Budowano na razie „iuxta loci proportionem“, a zapisek z początku w. XVII stwierdza, że do chóru długości 37 łokci dodana być miała nawa główna „za czym i samo corpus ecclesiae miało chórowi korespondować“. ⁸³ Brak miejsca na rozszerzenie kościoła powodował długotrwałe procesy, prowadzone w w. XVII przez konwent dominikański z sąsiednimi właścicielami domów, Ormianami, którzy zdaniem zakonników przywłaszczyli sobie grunty należące do klasztoru.⁸⁴ Niewiele też powiększyła kościół przybudowana doń w r. 1604 kaplica fundacji Jana Swoszowskiego i nie pomogło oddanie pewnej przestrzeni gruntu przez miasto.⁸⁵

Łączyła się z kościołem tradycja kilkuwiekowej działalności zakonu na Ziemi Czerwieńskiej i kiedy się fasada kościoła w r. 1744 zarysowała i groziła zawaleniem, ciężko było konwentowi zdecydować się na jego zburzenie, mimo nadziei wystawienia o wiele wspanialszego nowego kościoła.⁸⁶

Był więc dawny kościół dominikański w zasadzie dwunawowy, lecz o jednym filarze, należał więc do grupy takich kościołów, jak św. Krzyża w Krakowie, jak nieistniejący dziś kościół św. Jerzego na Wawelu, jak zbudowany przez Kazimierza W. kościół na zamku lubelskim i jak mniejsze kościółki w Kurzelowie (1360) w Chybicach (1362) w Skotnikach (1372) i w Stróżyskach (1378). Kościoły tego typu, skoncentrowane na terenie Małopolski,⁸⁷ pochodzą wszystkie z XIV w. Plan ich pozwala na rozwinięcie pomysłowości w konstrukcji lekkich sklepień, które stanowią oryginalną cechę tego typu kościołów. W związku z tym pozostają stosowane zazwyczaj w tych kościołach sklepienia trójdzielne dziewięciopole, tzw. „piastowskie“ występujące w Krakowie (kaplica Mariacka r. 1331 i prezbiterium

katedry konsekrowanej w r. 1346, „sala hetmańska“ około 1390 i we Wrocławiu (kaplica Mariacka w katedrze rozpoczęta około r. 1354 i wschodnie przęsła naw bocznych, nawy boczne kościoła św. Krzyża przed r. 1371 i w kościołach drugiej połowy w. XIV NPMarii na Piasku, św. Doroty, Bożego Ciała i św. Marii Magdaleny).⁸⁸

Na podstawie stwierdzenia analogii architektury dawnego kościoła dominikanów we Lwowie z grupą małopolskich kościołów dwunawowych w. XIV można by snuć dalsze przypuszczenia. Jeżeli majster Niczko był budowniczym kościoła dominikańskiego, to wiele przemawiałoby za tym, że mógł on przybyć z Małopolski, zapewne z Krakowa, i zastosować we Lwowie system architektoniczny, rozwinięty na rodzimym jego terenie. Znamy także pod datą 1368 jednego z majstrów krakowskich tego samego imienia.⁸⁹ Czy jednak jest on identyczny z majstrem lwowskim?

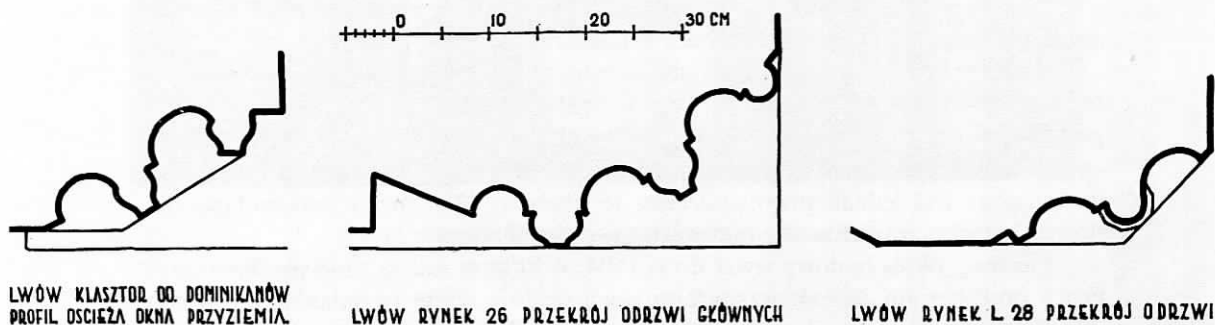
Nie zachował się wprawdzie dawny gotycki kościół dominikański „intra moenia civitatis“, lecz przetrwał przynajmniej częściowo dawny klasztor lwowskiego konwentu. I on uległ zmianom z biegiem wieków, lecz mury dolnej kondygnacji klasztoru noszą zawsze jeszcze cechy budowy XV stulecia. Średniowieczny jest krużganek (il. 9), otaczający z trzech stron niewielkie claustum. Krzyżowe sklepienia krużganku mają gotyckie żebra ze zwornikami. W dolnej części żebra sięgają prawie połowy ścian krużganku.

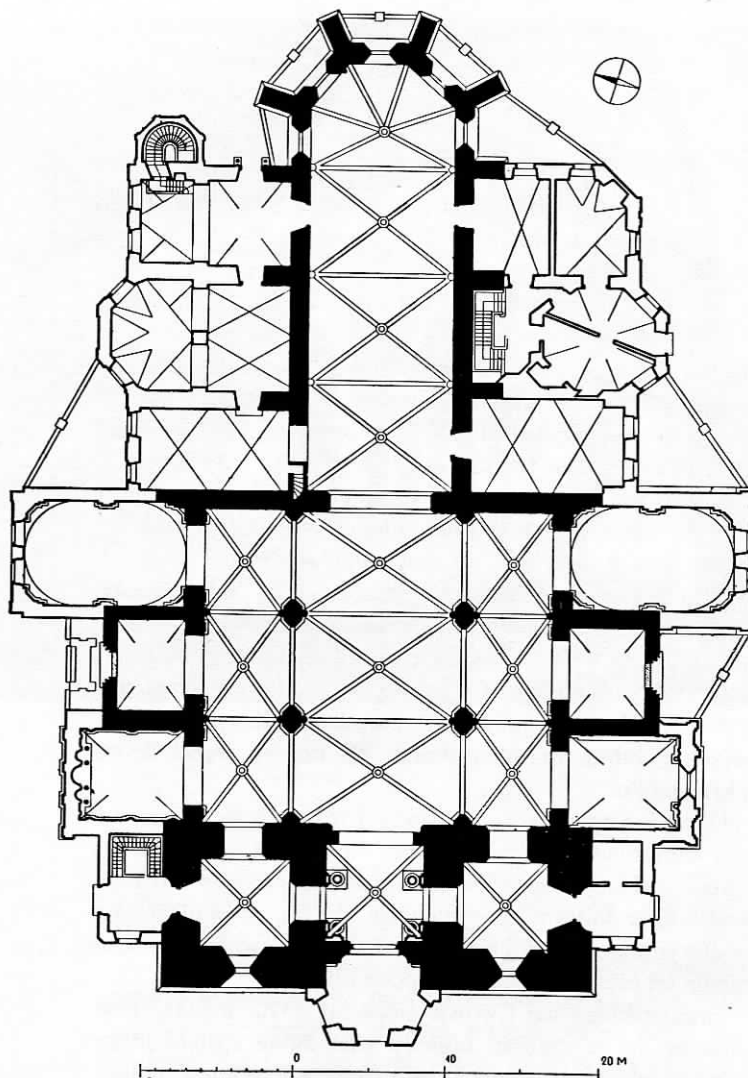
Prócz ostrołukowych sklepień krużganków gotyckie formy architektoniczne zachowały się w kamiennych obramieniach dwóch okien na zewnątrz klasztornej fasady od strony placu Dominikańskiego, szczęśliwym trafem uchronione od przeróbek (il. 10). Dzisiejszy vestibul, w którym zaczynają się schody prowadzące na piętro, z dwoma słupami podtrzymującymi sklepienie, nosi ślady dawnej gotyckiej konstrukcji, mimo przeistoczenia tej części klasztoru w epoce rokoka.

Założenie klasztoru dominikańskiego we Lwowie sięga lat 1370, jednak uległ on pożarowi w r. 1408. Wówczas to za rządów Jagiełły wzniesione zostały mury nowego klasztoru; gotyckie pozostałości w dolnych jego częściach odnieść należy do tego czasu. Nowy pożar zniszczył znów klasztor w r. 1511.⁹⁰

Na murach o ostrołukowych sklepieniach wzniesiono w r. 1511 ze składek zarządzonych przez arcybiskupa Bernarda Wilczka⁹¹ piętrową kondygnację klasztorного budynku. Może wówczas także rozszerzono zabudowania klasztorne,

10. Przekroje ościeży okien i drzwi.





11. Rzut poziomy katedry.

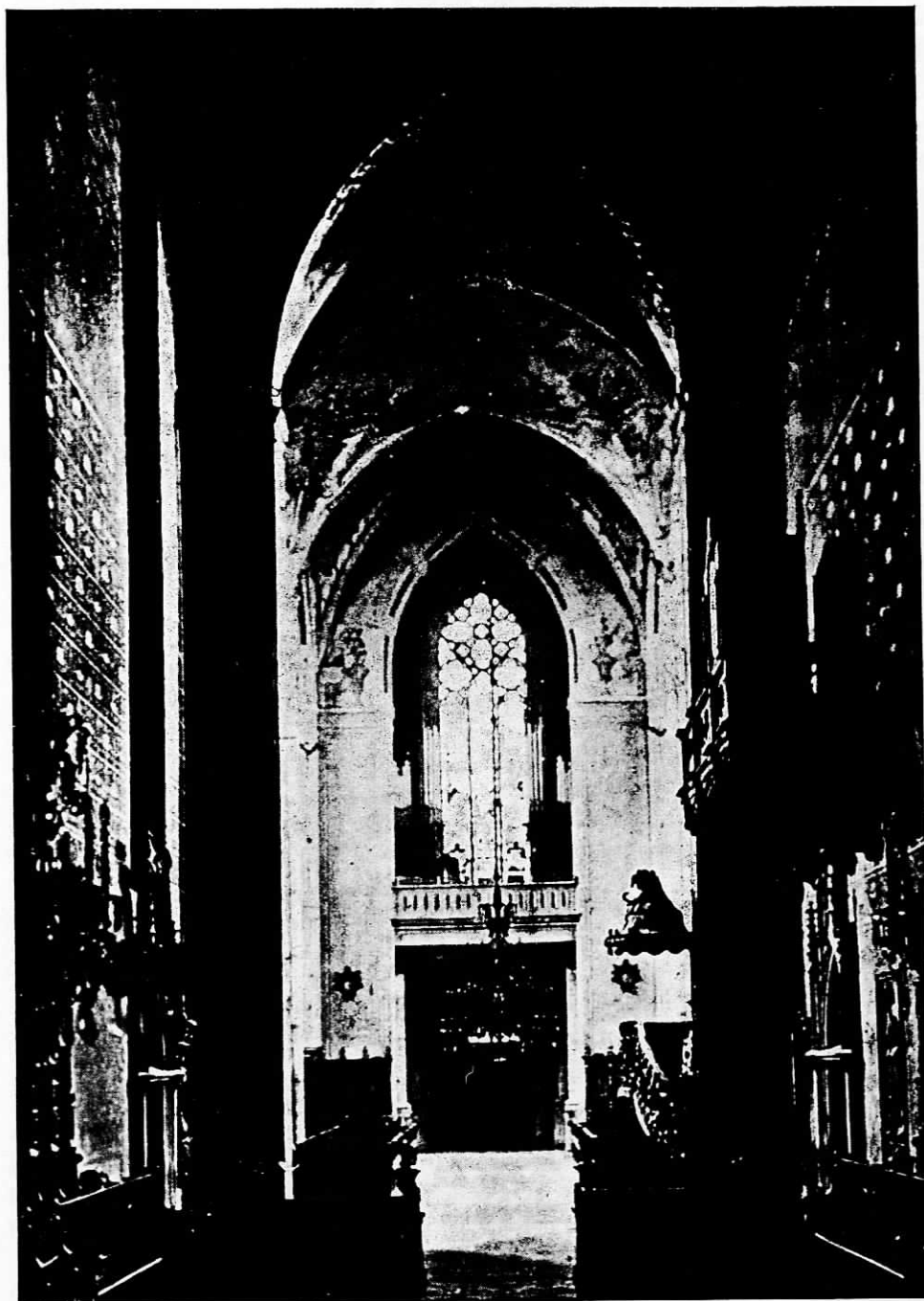
przypierając je do miejskiego dawnego muru obronnego z czasów Kazimierza Wielkiego. Budowa jednak trwała długo. W r. 1556 słyszymy o prowadzeniu jej przez brata zakonnego, murarza Grygra, którego dziełem miał być zachowany dotąd portal (ostium) biblioteki klasztornej. W r. 1597 zbudowano dormitorium,⁹² lecz dopiero około r. 1600 klasztor był wykończony. Pirawski nazywa go „satis nobile et ornatum monasterium et quod pulchritudine sua et capacitate cum italicis certet“.

W dzisiejszym stanie rzeczy klasztor nosi więcej cech, które mu nadało odnowienie i częściowe przeistoczenie w połowie w. XVIII, aniżeli architektury gotyckiej i renesansowej.

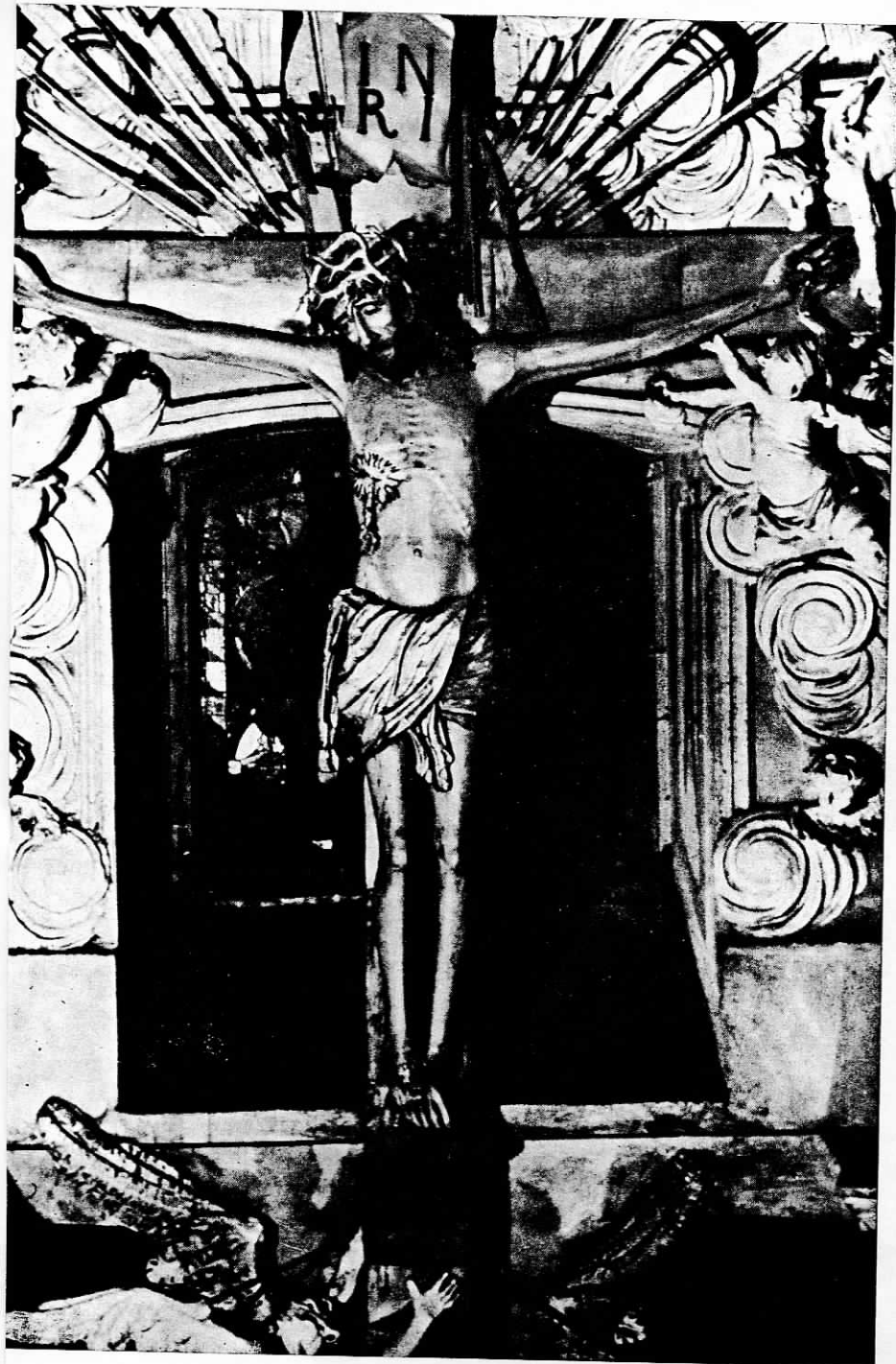
Jedynym z kościołów gotyckich we Lwowie, który względnie dobrze zachował się do naszych czasów, jest katedra obrządku łacińskiego (il. 11 i 12).

Poprzedniczką dzisiejszej była zbudowana w r. 1344 prawdopodobnie drewniana katedra pod wezwaniem św. Trójcy, spalona około r. 1350 w okresie walk polsko-litewskich o posiadanie Rusi Czerwonej. Lwowscy kronikarze nie są ze sobą zgodni w ustaleniu daty rozpoczęcia budowy. Według obecnego stanu badań⁹³ uzasadnione jest jednak przypuszczenie, że około r. 1360 rozpoczęto budowę dzisiejszej katedry, zrazu również pod wezwaniem św. Trójcy.

Pierwszy okres budowy trwał do r. 1404, w którym zakończono prezbiterium.⁹⁴ Prócz prezbiterium jednak wznoszono równocześnie wieżę (wzmianka z r. 1388). W toku budowy, a przed r. 1384, zmieniono tytuł katedry, przyjmując w miejsce



12. Widok wnętrza katedry od prezbiterium ku wejściu.



13. Krucyfiks z r. 1473
w katedrze.

dotychczasowego św. Trójcy, wezwanie NPMarii.⁹⁵ W tym okresie budowy spotykamy się po raz pierwszy z nazwiskiem budowniczego, którym był znany nam już Niczko, zmarły w r. 1384. Jego następcą był Mikołaj Gansecke, który w r. 1404 zasklepił prezbiterium,⁹⁶ a który prócz tego prowadził budowę wieży miejskiej, o której również wyżej już była mowa.

Z zestawienia powyższych dat i związku ich z poszczególnymi stadiami postępującej stopniowo budowy katedry wynika że Niczko był prawdopodobnie twórcą planów, że on też rzucił fundamenty katedry i wywiódł jej mury w górę, a Mikołaj Gansecke zasklepił je w części nad prezbiterium. Nazwisko majstra Gansecke wskazuje na jego prawdopodobnie śląskie pochodzenie (Gąska) i odtąd też przeważnie ze Śląska pochodzący majstrowie będą pracować nad ukończeniem katedry.

W początkach doznawała budowa poparcia finansowego króla Kazimierza Wielkiego. Po jego śmierci jednak sprawę dalszego prowadzenia budowy musiało wziąć w rękę samo mieszczaństwo lwowskie. Fundusze na budowę płynęły ze składek. Zawiadowcą funduszy przeznaczonych na fabrykę kościelną, tzw. ojczym (vitricus) kościoła, był wybitny mieszczanin lwowski Piotr Stecher.

W związku z przeniesieniem arcybiskupstwa w r. 1414 z Halicza do Lwowa⁹⁷ zyskał kościół tytuł metropolitalnego, trwała też dalej budowa środkowej jego części. Administratorem kościelnej fabryki był vitricus Jerzy Göbel (1414-16), a następnie, po założeniu kapituły (1429) czynności dzieliły się między jej członków, a wybranych spośród rajców miejskich czterech opiekunów kościoła (tutores ecclesiae), którzy zawiadywali budową, zawierali umowy z rzemieślnikami itp.

W r. 1455 musiały już być wykończone nawy katedry, gdyż w tym roku przeniesiono fundację ołtarza dokonaną przez radę miasta w r. 1399 ku czci 11.000 dziewic, do nowej kaplicy „corporis ecclesiae metropolitanae dextrorsum choro contiguam”.⁹⁸ Pod datą 1473 słyszymy o sprowadzeniu z Krakowa wielkiego krucyfiks z rzeźbionego (il. 13 i 14), który umieszczono w tęczy.⁹⁹ W r. 1480 wstawiono główny ołtarz.¹⁰⁰ Za ukończoną można uważać budowę dopiero w r.



14. Głowa Chrystusa
z krucyfiks w katedrze.

1481. Zasklepienia naw dokonał wówczas budowniczy Joachim Grom z Wrocławia,¹⁰¹ prawdopodobnie przy współudziale Ambrożego Rabischa, również z Wrocławia rodem. W ostatnim stadium budowy prowizorem jej z ramienia miasta był Jerzy Scheller, ku pamięci którego, za zasługi położone przy budowie, umieszczono nad południowym portalem katedry płaskorzeźbę ze św. Jerzym, jego patronem. W roku 1490 pokryto dach gontami. Jednak dopiero w r. 1493 Hans Blecher, również budowniczy wieży ratuszowej, ukończył sklepienie nad chórem muzycznym,¹⁰² dał drugie już z rzędu nowe sklepienie nad tylną częścią kościoła oraz zbudował dwie kaplice.

Prezbiterium katedry, zasklepienie czteropolowym przeszłowym sklepieniem krzyżowym z żebrami spiętymi zwornikami, oddzielone jest od naw łukiem tęczy. Główny korpus katedry podzielono na trzy nawy równej wysokości (il. 12). Nawa główna oddzielona jest od bocznych dwoma parami filarów. Filary w zasadzie ośmioboczne, o nierównych bokach, z dwoma wtopionymi w filar słupami, obejmującymi 2/3 części koła, wykazywać mają (według Zubrzyckiego) pokrewieństwo z kształtem filarów krakowskich kościołów w. XIV.¹⁰³

Ze szczegółów, które różniły dawną katedrę od dzisiejszej, podnieść należy, że prezbiterium posiadało niegdyś jedenaście wysokich okien gotyckich, które do wnętrza tej części kościoła dopuszczały obfite światło. Prezbiterium nie tonęło zatem w mroku jak dzisiaj, skutkiem zamurowania przez arcybpa Sierakowskiego, w drugiej połowie XVIII wieku, dwóch okien w zupełności, a pięciu do połowy. Natomiast w nawach było może mniej światła, ponieważ nie istniało wielkie okno nad chórem muzycznym, wybite dopiero w w. XVIII.

Dalsze szczegóły dotyczące dawnej katedry, które zwracają naszą uwagę, to przy znacznej wysokości naw jej niskie, a szerokie portale. Pierwotnie było ich dwa od strony naw bocznych, z północy i południa, podobnie jak i dwa wejścia prowadziły do prezbiterium. Portale stanowiące wejścia do naw są dziś zamurowane, lecz widoczne na zewnątrz. Według Dzieduszyckiego¹⁰⁴ wszystkie te wejścia prowadziły przez przedsionki czy też krużganki. Mury utrzymane pierwotnie w surowej cegle, podparte szkarpami, oraz szczytowa fasada i mur z attyką ceglana wznoszący się ponad dach apsydy, a oddzielający ją od korpusu nawy głównej, tworzyły razem sylwetkę kościoła, którą uzupełniała nadto wieża, nakryta dachem w kształcie piramidki.

W dziejach budowy katedry lwowskiej niemieckie nazwiska powtarzają się zarówno wśród mieszczańskich jej opiekunów, owych „*vitrici ecclesiae*“, jak i wśród budowniczych. Miastem, ku któremu nowe mieszczaństwo Lwowa ciążyło kulturalnie, był niezawodnie Kraków. Wraz ze stopniowym rozwojem handlowego znaczenia Lwowa, jako emporium pośredniczącego między Wschodem a Zachodem, przybyłyby później na nasz teren wpływy Wrocławia. W wymianie dóbr materialnych Wrocław w stosunku do Lwowa odgrywał znaczną rolę jako odbiorca towarów wschodnich, a dostawca przywożonych z Zachodu. W ślad za kupcami wrocławskimi szli i rzemieślnicy stamtąd pochodzący, a mówią o tym także nazwiska budowniczych w późniejszym stadium budowy katedry, jak prawdopodobnie Mikołaja Gansecke, a niewątpliwie Joachima Groma i Ambrożego Rabischa. O pochodzeniu Hansa Blechera nie mamy żadnych bliższych danych.

Katedra lwowska jest budową halową. Kościoły gotyckie o podobnym założeniu są czymś specyficznym i niepodobna wskazać dróg, którymi taki typ koś-

ciola rozpowszechnił się na wschodzie Europy. Większość kościołów gotyckich południowych województw Rzeczypospolitej, to kościoły halowe.¹⁰⁵ W województwie krakowskim wskazać możemy poza Krakowem na kościoły w Staniątkach, Niepołomicach, Olkuszu i Bieczu. Nie brak ich także na północy ziem polskich, jak np. w Gostyniu czy Bydgoszczy, gdzie zaznaczają się już wpływy gotyku krzyżackiego. We Wrocławiu znajdujemy sporo trójnawowych kościołów halowych, jak św. Krzyża, kanoników regularnych „na Piasku“, św. Doroty. Ten ostatni zbudowano w połowie w. XIV, równocześnie niemal z założeniem katedry lwowskiej. Był to kościół augustianów, później franciszkanów.¹⁰⁶

W krakowskich kościołach w. XIV zaznacza się, jako ich charakterystyczna odrębność, użycie cegły i kamienia. Chciano w tym upatrywać nawet pewien odrębny system architektoniczny krakowski.¹⁰⁷ Znamienia tego brak katedrze lwowskiej i w dzisiejszym stanie rzeczy przedstawia się ona jako zbudowana wyłącznie z cegły. Z cegły są też w niej filary nawy głównej, dziś okryte tynkiem i malowidłem naśladowującym kamień.

Inną cechą halowych kościołów południowych ziem polskich jest wyodrębnienie architektoniczne ich prezbiteriów.¹⁰⁸ I to znamię znajdujemy we lwowskiej katedrze. Prezbiterium zamknięte jest pięcioma ścianami ośmioboku, co jest znów charakterystyczną cechą kościołów czasów kazimierzowskich w Polsce.¹⁰⁹

Wszystkich, którzy dotąd zajmowali się katedrą lwowską, zastanawiał brak proporcji wydłużonego prezbiterium w stosunku do krótkiej nawy głównej o trzech przęsłach, toteż przypuszczano,¹¹⁰ że pierwotnie zamierzone było jeszcze czwarte przęsło. Na przedłużenie korpusu kościoła w kierunku zachodnim, ku muirowi obronnemu miasta, brakło już miejsca.

Z tego co wiemy o trzech największych kościołach lwowskich epoki gotyckiej, katedrze oraz kościołach franciszkanów i dominikanów, wnosimy, że przy sporych rozmiarach budowle te pozbawione były na ogół znaczniejszych i bogatszych ozdób architektonicznych. Katedrę i kościół dominikanów cechowały skrócone nawy przy równocześnie wydłużonych wielobocznych prezbiteriach. Natomiast inna była konstrukcja wnętrza dwunawowego kościoła dominikanów, o sklepieniu wspartym na jednym filarze.

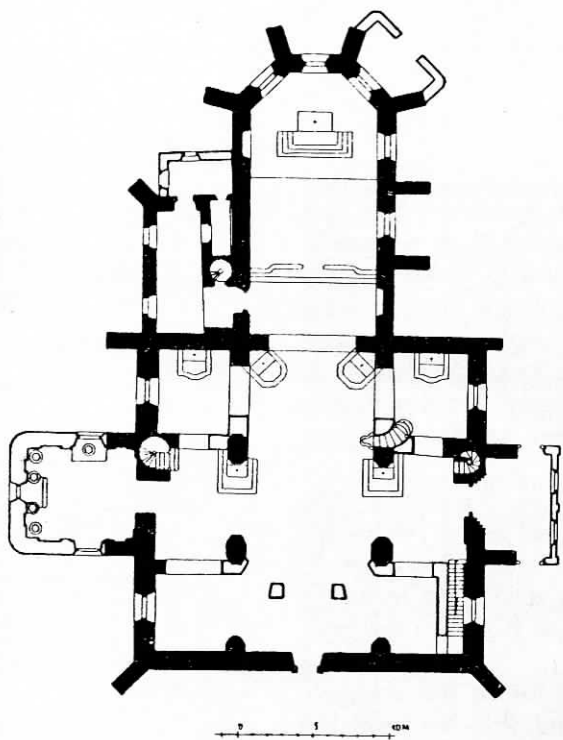
Najdonioślejszy wpływ na ukształtowanie się architektury w tej części dawnej Rzeczypospolitej, dla której Lwów był centrem kulturalnym, miała wywrzeć lwowska katedra.

Wymienione dotąd kościoły nie wyczerpują liczby gotyckich świątyń dawnego Lwowa. Nie jesteśmy w stanie choćby w przybliżeniu scharakteryzować architektury kościoła św. Katarzyny na zamku niższym jak sądzić można z dawnych sztychów raczej skromnej kaplicy zamkowej.¹¹¹ Podobnie niemal nic nie wiemy o architekturze pochodzącego z w. XIV kościoła św. Ducha.¹¹² Ogólnikowe, lecz głośno brzmiące pochwały, przekazane nam w „Topografii“ Alnpeka, odnoszą się za to do kościoła św. Stanisława za murami miasta, który miał być tak harmonijnie i pięknie zbudowany, że wywoływał podziw najbardziej biegłych architektów.¹¹³

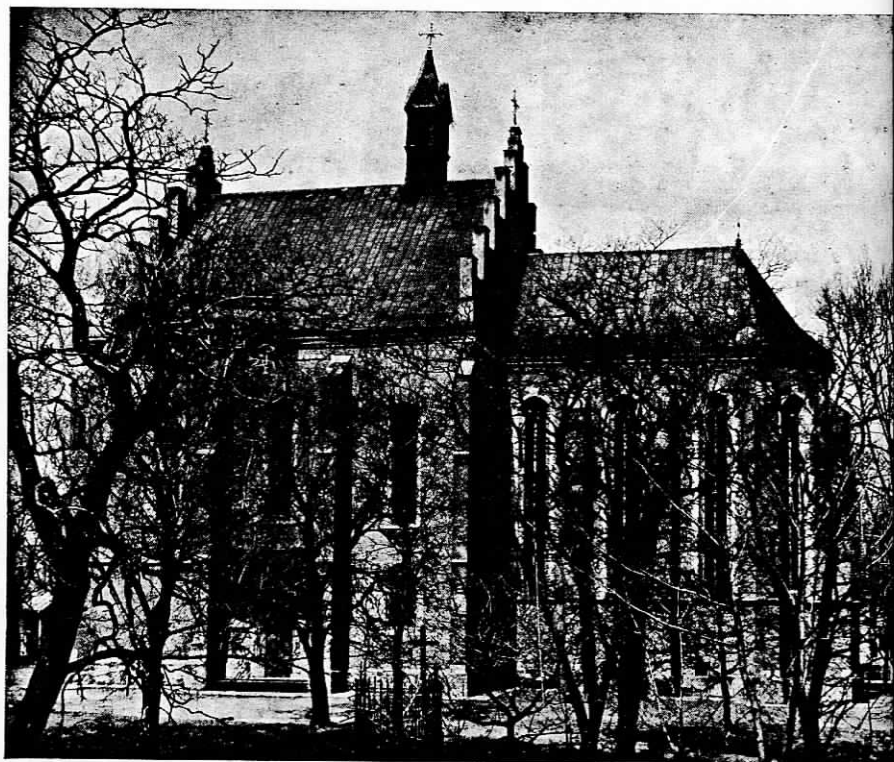
Kościół ten powstał z końcem w. XIV w stylu dojrzałego gotyku, jak można sądzić z drobnych fragmentów (il. 15) odnalezionych na miejscu.¹¹⁴

15. Fragmenty dekoracji
kamieniarskiej
kościoła
św. Stanisława.





16. Kościół w Drohobyczu, rzut poziomy;
w Arch. m. Lwowa.



17. Kościół w Drohobyczu.

Próby rekonstrukcji gotyckich kościołów Lwowa i określenia ich charakterystycznych znamion stylu, prowadzą do stwierdzenia przeważających we Lwowie w czasach gotyku wpływów środowiska krakowskiego. W katedrze wpływy Krakowa i Wrocławia zdają się równoważyć. Te dwa ośrodki skąd kultura artystyczna Zachodu przybywała do Lwowa, wraz z wpływami politycznymi ośrodka organizacji państwowej, jakim był Kraków, oraz przeważnie handlowymi związkami, które Lwów na szlaku między wschodem a zachodem i północą łączyły z Wrocławiem, będą oddziaływały nadal przez cały okres wieków średnich.

Architektura centrum kulturalnego jakim był Lwów nie mogła pozostać bez wpływu na otaczające miasto terytorium.

Dowodem tego w bliskim promieniu jest kościół parafialny pod wezwaniem św. Mikołaja w Rohatynie. Fundatorem jego był według jednego źródła¹¹⁵ Wołodźko Przysług *„dominus et haeres in Rohatyn“*, który kościół uposażył przywilejem z r. 1415, według innego zaś źródła¹¹⁶ Otto z Chodcza, kasztelan lwowski.¹¹⁷ Do dziejów jego budowy brak nam dokładniejszych danych. Wzmiankę z r. 1440 w dokumencie dotyczącym uposażenia altarysty w kościele farnym w Rohatynie przez Jana z Tarnowa przytacza J. S. Zubrzycki,¹¹⁸ drugą z r. 1447 wymieniają dawne akty lwowskie.¹¹⁹ Daty te wskazywałyby na pierwszą połowę w. XV jako czas powstania kościoła.

Z późniejszych czasów (r. 1741)¹²⁰ posiadamy stosunkowo dokładny jego opis, który stwierdza, że był to kościół zamkowy murowany *„forma et structura elegantissima“*, orientowany, otoczony wałem i głęboką fosą. W fasadę włączona jest wieża przez którą prowadzi wejście do kościoła. Szczyt wieży z drzewa zakończony był hełmem w kształcie piramidki krytej blachą, wyższej nad inne, które w liczbie czterech otaczają środkową, wszystkie zaś zaopatrzone w *„ventilabra ferrea alias wietrzniki“*. W fasadzie kościoła po obu stronach wieży znajdują się wielkie okna *„fenestrae egregio opere adornatae“*. Na szczycie fasady

poza wieżę znajdowała się ceglana attyka zdobna znów po bokach wieżyczkami: „faciata... culminibus, colosis et aliis opere coementario turriculis affabre elaboratis adornata“. Podobnie zresztą ozdobione były u szczytu mury dzielące nawę główną od naw bocznych. Z pośrodku nawy głównej wznosiła się znów murowana wieżyczka kryta blachą z sygnaturką i krzyżem u szczytu.

Opis ten w porównaniu z obecnym stanem rzeczy, stwierdzonym przez Zubrzyckiego¹²¹ i uzupełnionym przez Mokłowskiego,¹²² daje miarę zmian zaszłych od pierwszej połowy w. XVIII.

Kościół rohatyński jest kościołem halowym, trzynawowym. Lecz nie tylko tym zbliża się on do wcześniejszej odcień lwowskiej katedry: także jego rzut poziomy wskazuje, że w samym założeniu kościoła wzorowano się na lwowskiej katedrze z tą odmianą, że w małym rozmiarach kościele jedyna jego wieża włączona jest w środek fasady i że we wnętrzu w miejsce filarów użyto gładkich kolumn.

Prawdopodobnie budowniczy zajęci w lwowskiej katedrze stawiali też kościół w Rohatynie. Stanowi on przykład, na którym wpływ i powtarzanie charakterystycznych cech lwowskiej szkoły czasów gotyku najlepiej można obserwować. W kościele rohatyńskim przejawiają się one najmniej może zmieszane z innymi wpływami.

Podobnie jak w Rohatynie, także kościół w Drohobyczu, który miał powstać w r. 1392,¹²³ wykazuje w swym rzucie poziomym (il. 16) zależność od lwowskiej katedry. Jest on trzynawowy, o wydłużonym prezbiterium, zakończonym trzema ścianami ośmioboku. Nawy krótsze jeszcze niż w kościele rohatyńskim, oddzielone są z każdej strony filarami, wzmocnionymi przyporami. Znać też na nim wielokrotne przeróbki, które niekorzystnie oddziaływały na całość stylową tego zabudku (il. 17).

Do rzędu kościołów gotyckich o znamionach zawisłości ich architektury od Lwowa, zaliczyć należy również kościół w Gródku Jagiellońskim (il. 18).

Prócz wymienionych trzynawowych kościołów w miastach, wiele musiało istnieć murowanych mniejszych, jednonawowych kościołów wiejskich czego przykładem jest kościół w Wyżnianach koło Przemyśla, w dzisiejszym województwie tarnopolskim. Fundowany przez małżonków Jana i Małgorzatę Klusów w r. 1400 przetrwał do dziś¹²⁴ mimo pożarów i przeróbek¹²⁵ zasadniczo w swej pierwotnej postaci.

Zestawienie tego, co dało się powiedzieć o kościołach gotyckich Lwowa i jego bliższych i dalszych okolic, pozwala wysnuć pewne ogólniejsze wnioski.

18. Kościół w Gródku Jagiellońskim.



Przed wszystkim uderza prowincjonalny charakter tej architektury. Może brakło we Lwowie tak śmiałych konstruktorów jak gdzie indziej, gdzie umiano w zaznaczeniu tendencji wertykalnych dojść do rezultatów zdumiewających. Sklepienia lwowskiej katedry nie strzelają w górę tak wysoko, jak w katedrze na Wawelu czy w kościele Mariackim, a dążenie do osiągnięcia wrażenia głębi perspektywy zaznacza się jedynie w wydłużonych prezbiteriach.

Lwowskie środowisko w początkach swego istnienia zdaje się być w zakresie architektury raczej receptywnym aniżeli twórczym. Miasto powstałe w połowie w. XIV musiało się posilkować tym, co mu dawały dawniejsze, bardziej rozwinięte centra i z nich korzystać, tak przyciągając artystów, jak sprowadzając dzieła sztuki z Krakowa czy Wrocławia. Lwowskie środowisko, samo zawisłe od innych, wytworzyło jednak wraz ze swoim terytorium pewne odrębne od swych wzorów formy artystyczne. Odróżniano w nich północny gotyk kamienny i gotyk ceglany. Obie te odmiany spotykały się na ziemiach polskich, na których wytworzył się typ architektury gotyckiej w zasadzie ceglanej, w której jednak materiał kamienny grał mimo to znaczną rolę, podkreślał części konstruktywne i lamował naroża.

Odkrycie pod dzisiejszym tynkiem katedry lwowskiej glazurowanych cegieł o ciemnej barwie, rozmieszczonych w systematycznych odstępach w ścianach konstruowanych z czerwonej zwyczajnej cegły mówi o dążności do ożywienia płaszczyzn ceglanych murów kościelnych. Zwyczaj ten odnajdziemy także w budownictwie świeckim niektórych kamienic rynkowych, o czym niżej będzie mowa. Stanowi on jedną z charakterystycznych cech ceglanego budownictwa we Lwowie.

Poza najogólniejszymi znamionami polskiego budownictwa gotyckiego lwowska architektura kościelna odznacza się jedną cechą szczególną. To co w kościołach lwowskich było ich znamieniem, wynikłym może raczej z przypadku niż z zamierzeń ściśle architektonicznego planowania, to miało się rozpowszechnić i przyjąć w prowincjonalnym budownictwie na terytorium, którego Lwów był centrum. Skrócenie nawy głównej katedry lwowskiej, podniesione zostało niejako do zasady i z wyjątku stać się miało regułą oraz znaleźć zastosowanie w niegdyś zamkowym kościele w Drohobyczu i obronnym kościele w Rohatynie. Oba one w swym rzucie poziomym naśladowały katedrę. Te cechy charakterystyczne mogły znaleźć zastosowanie i w innych jeszcze prowincjonalnych kościołach epoki gotyckiej, położonych w sferze oddziaływania lwowskiego środowiska.

Nawy gotyckich kościołów lwowskich nie miały zatem przestrzennych proporcji bazylik, miały układ halowy, zbliżały się przy tym bardziej do kościołów o założeniu centralnym, wszelkie tendencje do powiększenia głębi przestrzeni ześrodkowano w wydłużonych chórach. Do tych cech doszła lwowska architektura kościelna epoki gotyku drogą odrębnego, miejscowego rozwoju form.